

# Zgodnie z etykietą

Zaprojektowanie wizytówki, tabliczki znamionowej lub nalepki może przysporzyć nieco kłopotu – szczególnie wtedy, gdy nie dysponujemy przeznaczonym do tego celu oprogramowaniem. Poniżej prezentujemy dwie najpopularniejsze tego rodzaju aplikacje w Polsce.

Nietrudno zauważyć, że coraz częściej różne programy oferują coraz więcej możliwości i obrastając w tłuszcz megabajtów stają się przysłowiowymi już software'owymi kombajnami. Każdy, kto korzysta na co dzień z nowoczesnego edytora czy programu malarskiego, jest w stanie w relatywnie krótkim czasie stworzyć wzór etykiety czy wizytówki. Sprawa komplikuje się jednak wtedy, gdy w projekcie zaistnieje potrzeba wykorzystania specjalnych symboli (odzieżowych, chemicznych etc.) lub na przykład kodu kreskowego. Oczywiście jest to, że nikt dla wydrukowania jednej legitymacji bądź etykiety nie będzie kupował specjalistycznego pakietu. Są jednakże i tacy, którzy generują setki rozmaitych metek i bez edytora etykiet się nie obędą.

Przy okazji zagadnienia tworzenia etykiet warto wspomnieć o „szarej strefie”

oprogramowania należącego do tej kategorii. Na rynku tego typu aplikacji znajduje się liczna grupa programów specjalistycznych, przeznaczonych dla konkretnych modeli urządzeń (drukarki do etykiet). Godny odnotowania jest również fakt istnienia drobnych pakietów, które stanowią jeszcze bardziej wyspecjalizowane narzędzia. Są to edytory kodów kreskowych (bar code). Dziedzina „barkodów”, choć niezwykle wąska, stanowi ważną gałąź „przemysłu standaryzacyjnego”. A propos. Z pewnością niewielu Czytelników zdaje sobie sprawę z faktu, że np. kod (w tym wypadku EAN 13+2), który drukowany jest co miesiąc na okładce naszego magazynu jest własnością intelektualną (podobnie jak utwór muzyczny czy program komputerowy). Aby móc zaopatrzyć swój produkt w taki kod, należy zgłosić się do instytucji o nazwie Instytut Kodów Kreskowych i poprosić o wydanie zezwolenia na wykorzystywanie wspomnianego oznaczenia.

Ale dość już o meandrach i zawiłościach „barkodowych”, przejdźmy zatem do meritum niniejszego miniprzeglądu.

W Polsce można spotkać 3 rodzime aplikacje przeznaczone do wspomnianych wyżej prac. Są to: *Projektant Etykiety* krakowskiej spółki dmt Systemy Informatyczne, *Edytor Etykiety* warszawskiej firmy Agimag oraz pakiet *Labels* (tutaj nieopisywany) oferowany przez Compact Disk Novelty z Krakowa, który – de facto i de iure – stanowi okrojoną wersję *Projektanta Etykiety*. Zatem przedmiotem niniejszego zestawienia są tylko dwa programy. Najpierw poddamy pobieżnej analizie

**Możliwości zarówno Edytora Etykiety 2.3, jak i Projektanta Etykiety 3.01 nie bardzo się różnią. Za ich pomocą można generować bardzo proste i skomplikowane etykiety wyposażone w wiele elementów**

## Edytor Etykiety 2.3

Jak większość małych firm produkujących software stołeczny Agimag zadbał o zwięzłość kodu aplikacji, która zajmuje niecałe 1,5 MB na dysku, co w porównaniu z produktami giganta zza Wielkiej Wody stanowi niedościgniony wzór sztuki programistycznej. Za najważniejszą bodaj cechę produktu można uznać jego „32-bitowość”, czego wynikiem jest obsługa długich nazw plików.

„Działanie” w Edytorze Etykiety jest proste, intuicyjne i nie wymaga specjalnego przygotowania, tym bardziej, że zgodnie ze standardem Windows po najechnaniu kursorem na ikonę samoczynnie generuje się objaśnienie danej ikony czy narzędzia. Użytkownicy, którzy nie mają zwyczaju trzymać pod ręką instrukcji, zwanej w żargonie „manual”, mogą mieć kłopoty z trudniejszymi operacjami w programie. A to z powodu braku systemu pomocy (jak wyjaśnił nam producent jest to celowe działanie skierowane przeciw tym, którzy pracują na kradzionych kopiach programu). Nie mniej jednak obsługa aplikacji specjalnych trudności nie narządza, a możliwość „wyciągania”

► 75

## Edytor Etykiety 2.3

**Wymagania:** PC 386; 4 MB RAM

(8 MB dla Windows 95 i 24 dla NT);

Windows 3.1x/95/NT; ok. 1,5 MB na dysku

**Producent:** Agimag Software House, Warszawa, tel./fax: (0-22)

619 12 29, e-mail: agimag@tarnet.pl, http://www.koel.com.pl/

**Cena:** 354 zł (uaktualnienie 100 zł)

- + duża liczba dostępnych symboli i kodów kreskowych
- + dostęp do baz danych za pośrednictwem ODBC
- + obsługa długich nazw plików (wersja 32-bitowa)
- + wielokrotne, definiowalne „undo”
- + stosunkowo niska cena
- + brak pliku pomocy





pasków z przyborami (**Funkcje, Rozmieszczenie, Symbole, Narzędzia**) poza menu i umieszczenia ich na pulpicie umożliwia dopasowanie obszaru roboczego Edytora Etykiet do swoich potrzeb i preferencji. Wstawiane do projektu obiektów (tekst, symbole specjalne, figury geometryczne) można dowolnie skalować co pozwala na zaoszczędzenie czasu i zminimalizowanie ruchów myszy. Podobnie rzecz ma się z kodami kreskowymi, te jednak można powiększać i pomniejszać tylko w pewnych granicach określonych normą.

Co do symboli i kodów. Aplikacja warszawskiego Agimaga dysponuje 12 zestawami znaków specjalnych i 27 rodzajami kodów kreskowych (łącznie z odmianami). Istotne są również podpowiedzi do każdego z symboli (po najechaniu kursorem myszy), co powinno zapewnić wstawienie właściwego symbolu podczas konstruowania etykiety.

Prostym i mało odkrywczym, ale jakże pożytecznym narzędziem jest **Gumka**, za pomocą której usuwa się niepożądane obiekty jednym kliknięciem. Najnowsza wersja (2.3) Edytora Etykiet dysponuje również możliwością „wyekstrahowania” kodu kreskowego i zapisania go w pliku EPS (Encapsulated PostScript) za pośrednictwem opcji **Eksportuj** z menu **Pole**.

Jednym z niedogodnień jest rysowanie wielokątów – do dyspozycji użytkownika pozostawiono do tego celu jedynie narzędzie **Linia**. Nie stanowi to jednak wielkiego problemu, gdyż wystarczy kliknąć prawym klawiszem myszy na pasku narzędzi i włączyć opcję **Stałe narzędzia**.

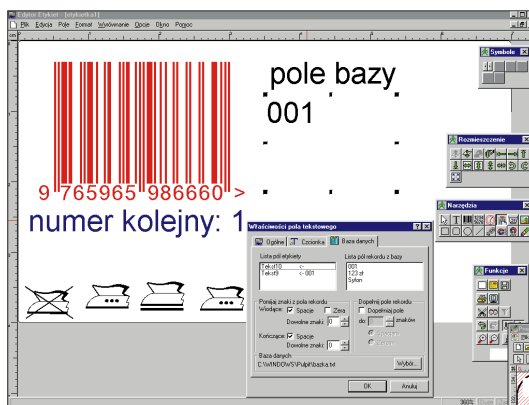
### Projektant Etykiet 3.01

jest godnym przeciwnikiem swego kuzyna z Warszawy. Jako aplikacja 16-bitowa, (pracująca pod kontrolą wszystkich odmain okien) nie obsługuje długich nazw plików, co – szczególnie przy realizacji wielu projektów może okazać się uciążliwe. Mało doświadczeni „etykieciarze”

mogą posilkować się obszernym systemem pomocy, **Poradą dnia**, aktywną opcją **Pomoc o...** oraz – podobnie jak w przypadku EE – wyświetlającymi się samoczynnie nazwami narzędzi.

Najistotniejszą cechą Projektanta Etykiet jest wbudowany mechanizm obsługi OLE. Za jego pośrednictwem można wstawiać dowolne obiekty tworzone w innych aplikacjach. Dzięki zaimplementowaniu OLE rozwiązano problem eksportu kodu kreskowego, który teraz można umieścić bez specjalnych zabiegów w innym programie. Podczas „importowania” obiektu, charakteryzującego się „dużą wagą” (np. obrazek z Photoshopa) mogą wystąpić problemy z umieszczeniem go w etykiecie.

W PE nieco inaczej rozwiązano wstawianie symboli, które zostały potraktowane jako czcionki (DmtSymbols). Czasem jest to wygodniejsze, niekiedy jednak może przeszkadzać – kwestia gustu.



Produkt warszawskiego Agimaga (u góry) udostępnia wiele kodów kreskowych i symboli specjalnych

Podczas rysowania nieregularnych figur geometrycznych bardzo przydatne staje się narzędzie **Wielokąt**. Kolejnym dobrym pomysłem dmt jest wprowadzenie piątego „uchwyty” do niektórych obiektów. Za pomocą tradycyjnych (czterech) takich punktów – rozmieszczonych w narożach – ciągnąc dokonuje się przeskalowania np. kodu kreskowego, a klikając na piątym, obraca dany element etykiety.

Łatwość zmian czynionych na wstawianych detalach nie dotyczy pola z tekstem, którego rozmiar zmienia się dopiero wtedy, kiedy wpisze się tekst dłuższy niż domyślny (słowo **Tekst**). Dla mniej wprawnych użytkowników takie zachowanie programu może być dość mylące.

W menu **Wygląd** znajduje się opcja preferencji, zawierająca kilka zakładek m.in. **Rejestracja zdarzeń** – dzięki niej wszystkie akcje-czynności wykonywane na etykiecie zapisywane są w logu programu,

### Etykiety w Sieci

Miejsca w Sieci, gdzie można znaleźć wersje demo lub shareware'owe programy do projektowania etykiet:

<http://www.dmt.com.pl/>

<http://www.koel.com.pl/>

<http://www.mysoftware.com/mylabeldesigner/index.htm>

<http://www.shareware.com/> (po wejściu na stronę WWW należy wpisać w oknie wyszukiwarki słowo „label”)

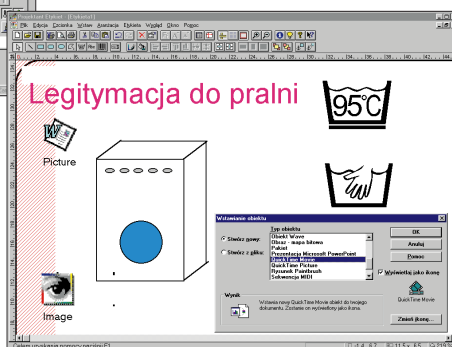
### Uwaga!

Oprócz opisanych w artykule programów na CHIP-CD 8/97 w opcji **Software | Projektowanie Etykiet** można znaleźć osiem innych aplikacji shareware'owych tego typu

który można w dowolnym momencie odtworzyć i prześledzić postęp prac nad projektem. Jeśli przypadkowo usuniemy któryś z obiektów jego odzyskanie umożliwia – analogicznie do pakietu firmy Agimag – wielokrotne „undo” z możliwością określenia liczby poziomów cofania operacji.

### Zjednoczone siły natury

Obydwa pakiety są bardzo podobne, dysponują mniej więcej takimi samymi możliwościami, z tą różni-



Dzięki OLE 2.0 dokumente stworzone w pakiecie firmy dmt można umieszczać obiekty np. Worda i Photoshopa

cą, że PE oferuje pełną obsługę OLE 2.0, natomiast EE jest aplikacją 32-bitową, którą można bez śladu odinstalować za pośrednictwem windowsowego menu **Dodaj/Usuń programy**. Zarówno jeden program, jak i drugi posiada możliwość obsługi ODBC, co zapewnia dostęp do baz danych zapisanych w różnych formatach.

Idealnym rozwiązaniem byłaby fuzja dwóch pakietów w jeden – doskonalszy, bardziej funkcjonalny i bezbłędny.

Adam Chabiński

### Projektant Etykiet 3.01

**Wymagania:** PC 386; 4 MB RAM

(8 MB dla Windows 95 i 24 dla NT);

Windows 3.1x/95/NT; ok. 2 MB na dysku

**Producent:** dmt Systemy Informatyczne, Kraków, tel./fax: (0-12)

23 64 69, e-mail: dmt@dmt.com.pl, <http://www.dmt.com.pl/>

**Cena:** 600 zł (uaktualnienia bezpłatnie)

- + pełna obsługa OLE 2.0
- + współpraca z bazami danych dzięki ODBC
- + wielokrotne, definiowalne „undo”
- + bezpłatne uaktualnienie
- brak podręcznika (obecnie w druku)
- brak obsługi długich nazw plików

